

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje

PrzeENumerata: przesyłki poczt.

W Polsce miesięcznie: 80 gr.

W Ameryce rocznie: 2 dolary

Cena numeru: **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr
W tekście . . . 40 "
Nadesłane . . . 20 "
Ogłoszenia . . . 10 "
Kolumna 3-linowa

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. Maja 9

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto znowe w P. K. O. Nr. 147 472

POLACY! KATOLICY!

W najbliższą niedzielę stajemy do urny wyborczej. Każde wybory są walką. Walkę tę musimy rozegrać zwycięsko. Z powodu unieważnienia naszej listy w okręgach II i III. teren rozgrywki skurczył się. Przeciwno unieważnieniu wdrożymy odpowiednie kroki. To sprawa późniejsza. Teraz myślimy o zwycięstwie na odcinku jaki nam pozostał.

Wojna, jaką toczymy to wojna nie o mandaty, to wojna o polskość naszego miasta. Celem naszym jest wytworzenie silnego mieszczaństwa, obrona polskiego rzemiosła, rozwój naszego handlu, opieka nad polskim robotnikiem. Bez polskich miast niema nasze Państwo trwałej przyszłości. Bolesnie poucza nas o tem własna historia, historia upadku.

Tę ideę rozumieją dzisiaj i wcielają w życie inne narody. Nie sposób aby Polska tego nie pojmowała.

Ale do walki wyborczej stajemy nie tylko z postulatem politycznym. Chcemy również wydzwignąć Rzeszów z zaniedbania, w jakim się znalazł na skutek dotychczasowej opieszalej gospodarki. Nasz program gospodarczy przedstawiliśmy wielokrotnie na zebraniach i w prasie. Nie będę go więc powtarzał.

Do wyborów stają dwie listy:

Lista Katolicko-Narodowa i lista tzw. Obywatelskiego Bloku Gospodarczego.

Naszą listą jest Lista Kat.-Narodowa. Na liście tej chcemy skupić głosy Katolików-Polaków. Idziemy bez żydów, chcemy aby miastem rządili Polacy. Takie jest nasze hasło.

Innem zawołaniem pieczętuje się Blok Gospodarczy. Nie może się nazwać katolickim lub narodowym, bo idzie z żydami. Jego zwycięstwo oznacza go-

spodarkę w takim trybie, jak była do tej pory.

Dla Polaka-Katolika jest jasny wybór, na którą listę ma oddać swój głos.

Tylko na Listę Kat.-Nar. odda swój głos inteligent wojskowy i cywilny, któremu przyszłość Państwa opartego o silne miasta polskie leży na sercu.

Tylko na listę Kat.-Nar. będą głosować, rzemieślnicy, kupcy, małorolni i robotnicy, którzy chcą wytworzyć w Rzeszowie silne mieszczaństwo polskie.

Nie lista Bloku, ale nasza lista, Lista Kat.-Nar. powinna więc zwyciężyć. Zwycięży, jeśli w walce, jaką rozgrywamy nie zabraknie nikogo, kto czuje w piersiach prawdziwie polskie serce i komu nie obcą jest troska o polskość i odżydzenie naszego miasta. Chcemy zwycięstwa! A więc wszyscy Polacy Katolicy na front, wszyscy do urny!

Niech żyje Lista Katolicko Narodowa!

Dr. Józef Liwo.
Poseł na Sejm.

Lista Kandydatów Komitetu Katolicko-Narodowego. W OKRĘGU I.

1. Michał Piela, właśc. realności,
2. Stanisław Szczepanowski, właśc. realn.

W OKRĘGU IV.

1. Dr. Józef Liwo, poseł na Sejm i adwokat,
2. Franciszek Bednarski, rolnik,
3. Wojciech Cibicki właściciel realności,
4. Inż. Józef Królikowski, em. radca Magistr.
5. Jan Kluzek, mistrz blacharski,
6. Michał Kamóda, dozorca demowoy,
7. Michał Wywiórski, mistrz malarski,

Z doświadczeń wyborczych.

W ciągu pobytu mojego w czasie Zielonych Świąt w Rzeszowie, mówiono mi z wielu stron o sztuczkiach wyborczych, stosowanych już przez sanacyjne hijeny. Prowadziłem walkę wyborczą w jesieni w Krakowie, przyglądałem się jej w Poznaniu, nie zdziwiły mnie sztuczki rzeszowskie. Sztuczki wyborcze są wszędzie mniej więcej jednakowe. Trzeba się ich strzec. A przede wszystkim **trzeba samemu postępować ściśle według przepisów ustawy.**

Regulamin wyborczy daje szerokie pole dla pomyłek, a każda pomyłka ze strony wyborcy, to stracony głos. Dlatego unikać trzeba tych pomyłek.

Regulamin wyraźnie postanawia, że wyborca głosować może tylko na kandydatów, wybranych z **jednej listy.** Wyborca w Rzeszowie ma 8 głosów, ale kartkę oddać może tylko jedną. Na tej kartce ma prawo wypisać 8 różnych nazwisk, albo tylko kilka nazwisk, a może jedno nazwisko napisać po kolei 8 razy. **Ale te wszystkie nazwiska musi wyborca wziąć z jednej tylko listy kandydatów.** Ktoby np. chciał oddać na jednej kartce głos i na posła Liwę i na Burmistrza Krogulskiego, niech wie, że głos jego będzie nie ważny, bo poseł Liwo jest na innej liście kandydatów. Wyborca więc musi wybrać i albo wszystkie głosy oddać na listę,

na której jest dr. Liwo, albo całą duszę zapisać sanacji.

Dr. Liwo kandyduje tylko w jednym okręgu **i tylko w tym okręgu oddane na niego głosy są ważne.** Każdy głos oddany na posła Liwę w innym okręgu będzie uznany za nieważny. Tak samo dr. Czarnek kandyduje tylko w jednym okręgu wyborczym i tylko w tym jednym okręgu głosować na niego i na innych kandydatów z jego listy należy.

Dr. Liwo, dr. Czarnek i inni są na liście Katolicko-Narodowej, ale w różnych okręgach wyborczych. Dlatego nie należy robić w dobrej wierze tak, że wyborca wybierze sobie z listy Katolicko-narodowej z różnych okręgów kilka nazwisk i po kolei je wypisuje na kartce do głosowania. Taki głos byłby również nieważny. Trzeba głosować tylko na tych kandydatów, którzy w tym samym okręgu kandydują, a więc w jednym okręgu na dr. Liwę i jego kolegów z listy, a w drugim okręgu na dra Czarnka i jego kolegów.

Trzeba tych przepisów ściśle pilnować i przestrzegać, bo o bałamuctwo łatwo, a szkoda każdego głosu.

W tych warunkach najlepiej trzymać się tego: Komitet Katolicko-Narodowy wyda drukiem kartki do głosowania na poszczególne okręgi wyborcze. Trzeba się zaopatrzyć w te

kartki i bez żadnych zmian, dopisków, skreśleń, te kartki zanieść do urny wyborczej. Wtedy będzie najlepiej! Wtedy nie będzie niemiłych niespodzianek! Wtedy nie będzie zmarnowanych głosów!

Przestrzegam przed kreśleniem list. Kreślić wolno. Można skreślić jedno nazwisko, a poniżej wpisać inne, byle z tej samej listy kandydatów. Ale tej manipulacji nie doradzam. Radzę też pilnować, aby wyszli z urny główni przywódcy list wyborczych, aby przyszli radni nie pozostali bez wodza. Ważne są kartki, pisane ręką czy na maszynie czy drukowane. Najlepiej jednak i najbezpieczniej wziąć gotową kartkę w biurze wyborczym komitetu Katolicko-Narodowego i na tę kartkę głosować. Biuro to znajduje się w Rzeszowie ul. Zamkowa 1.

Sztuczek wyborczych będą setki. **Trzeba o nich donosić zaraz do Komitetu.** A w dniu głosowania **iść do urny zaraz z rana,** choćby po to, aby jaki niepowołany nie oddał za was głosu, i choćby dlatego, aby wrazie jakiego braku był czas usterkę usunąć lub błąd naprawić.

O każdym nadużyciu należy donosić Komitetowi. Należy opisać nadużycie i zanotować świadków.

Idziecie do wyborów!

Szczęść Boże!

Stanisław Rymar.
Poseł na Sejm.

Unieważnianie list opozycyjnych.

Rozeszła się po mieście wieść, pochodząca z kół sanacyjnych, że **wszystkie listy opozycyjne będą unieważnione.** Sanacja nie przypuszczała, że tak wielki wpływ w naszym mieście posiada Stronictwo Narodowe. Złękła się tego. Zabrakło jej odwagi, ażeby zmierzyć się z opozycją w otwartej walce. **Zaczęła szukać wyjścia mniej honorowego, ale niezawodnego. Odjąć przeciwnikowi możliwość walki, unieważnić listy opozycyjne!**

Gdy pogłoski te pochodzące, jak zaznaczono z kół sanacyjnych, dotarły do wyborców, — zawrzało jak w ulu. Oburzenie rosło. Powiększało się jeszcze, kiedy rozpoczęto sprawdzać **własnoręczność podpisów na listach Katolicko-narodowych.** Wiele osób zwróciło się ze skargami i zażaleniami do posła Dra Liwy na sposób doręczania wezwań i sposób prowadzenia dochodzeń przez Komisję Wyborczą. **Szczególnie dużo zarzutów ponosili wyborcy, którzy podpisali Listę Kat. Nar. w okręgu № III.**

Poseł Dr. Liwo zwrócił się w tej sprawie do Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej i do P. Starosty, a gdy tam zastąpiono się brakiem czasu, **wówczas poseł Liwo wysłał telegraficzne zażalenie do P. Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.**

Telegram ten brzmiał następująco:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Wyborczy Komitet Listy Kat. Narodowej w Rzeszowie żali się:

I. Na postępowanie Głównej Komisji Wyborczej w Rzeszowie.

a) W myśl § 17. Rozp. Min. Spr. Wewn. 30/3. 1934. Dz. R. № 29: Przewodniczący ma prawo wzywać wyborców, którzy podpisali listę i badać własnoręczność ich podpisów na liście oraz uznać za nieważne podpisy tych którzy nie stawili się na wezwanie w wyznaczonym terminie.

W Rzeszowie w Okręgu Wyborczym № III. doręczono w dniu 19 maja, 1934. wezwania w krótkim terminie nawet na pół godziny przed terminem jawienia się, wobec czego przeważnej liczbie wyborców, zgłaszających listę uniemożliwiono stawienia się. Wszystkich 170 osób wezwano na godz. 18. Wezwania doręczono jeszcze o godz. 17:30 — zebrani musieli stać na wąskim korytarzu i schodach. Tych, którzy przybyli po wywołaniu ich nazwisk, choćby w kilka minut, uznano za niejawiających się na wezwanie, jakkolwiek zgłaszali się w toku urzędowania Głównej Komisji, dotyczącego właśnie Okręgu III.

b) Na wezwaniach nie podano, że wzywa się wyborcę celem stwierdzenia

autentyczności podpisu na liście wyborczej, ani nie pouczone, że **niejawienie się może spowodować skreślenie z listy,** ograniczono się jedynie do powołania na § 17. Rozp., nie przytaczając jego treści.

c) Komisja Główna przekroczyła zakres swojego urzędowania. Wedle powołanego wyżej rozporządzenia autentyczność podpisów ma badać przewodniczący. Tymczasem badanie to przeprowadzała cała Komisja, która nie ograniczyła się, tak jak to nakazuje ustawa, do badania własnoręczności podpisu, ale członkowie Komisji zadawali wyborcom takie pytania:

»Dlaczego pan podpisał listę?«

»Czy pan wie, że lista jest przeciwrządowa?«

»Czy pan podtrzymuje podpis na liście?«

Na odpowiedź wyborcy, że podpisał listę, gdyż to lista katolicka, dawano pytania:

»Czy pan nie wie, że są i inne listy katolickie?«

II. W Okręgu I. wezwano wyborców, którzy podpisali Listę Kat. Narod. na pierwszy dzień zielonych Świąt tj. 20 maja o godz. 13-tej, a więc na dzień tak uroczysty dla każdego katolika i w porze, która wielu nie pozwala ze

„Henryka“ **wyświetla od dziś** i w dnie następane film p. t. SCHERLOCK HOLMES.

„Muzeum“ **wyświetla od dziś** i w dnie następane film p. t. ZŁA DZIEWCZYNA.

względów rodzinnych opuszczać domu.

III. Naczelnik Poczty w Rzeszowie, wezwał swego podwładnego i zażądał od niego, aby żona jego cofnęła swój podpis, umieszczony na Liście Katolicko-Narodowej, pod pretekstem, że podpis ten został uzyskany podstępem.

IV. Od kandydata z Listy Katolicko-Narod., będącego funkcjonariuszem kolei, zażądał przełożony wycofania swej kandydatury z Listy Katolicko-Narodowej, grożąc, że inaczej zostanie mu wytoczone postępowanie dyscyplinarne.

Wszystkie powyższe fakty mogą spowodować utrudnienia swobodnego wykonania prawa wyborczego.

Ponieważ są one niezgodne z ustawą, podpisany Komitet Narodowy prosi o odpowiednie zarządzenia.

Za Komitet Katolicko-Narodowy
Dr. Józef Liwo
Poseł na Sejm.

Ten poważny i męski krok p. posła Liwo wpłynął uspokojająco na umysły katolickiego społeczeństwa w Rzeszowie. Reszty oczekuje społeczeństwo od miarodajnych czynników.

Psie figle!

W nocy z 23 na 24 maja jakieś żydowiny poznazywały wszystkie afisze Komitetu Kat. Nar. Na chodnikach zaś powypisy ali Liwo-Hitler. Widocznie boi się spółka sanacyjno-żydowska słów prawdy, które były na afiszach.

To postępowanie „zwolenników jedynki“ — jeszcze więcej utrwała Polaków-Katolików, że trzeba twardo stać przy Liście Katolicko-Narodowej, skoro z taką furją zwalczają ją żydzi.

**Niech żyje zwycięstwo
Listy KATOLICKO-NARODOWEJ!**

POKŁOSIE WYBORCZE.

CZY WSZYSCY WOJSKOWI WIEDZĄ?

Przy sposobności zbierania podpisów wyborców na listy Katolicko-Narodowe przyszedł do domu zawodowego wojskowego, który oświadczył nam, że już podpisywał się w rodzinie wojskowej. Na pytania, czy wie, że rodzina wojskowa idzie w bloku wyborczym ze żydami, oświadczył, że to nieprawda, gdyż specjalnie jako legionista pytał p. prof. Polańskiego, który tego nie potwierdził. Gdyśmy powiedzieli temu wojskowemu, że to jest zadecydowane i że w Bloku gospodarczym mają iść żydzi razem z sanatorami i rodzinami wojskowymi — ów wojskowy oświadczył nam, że to zbada, a jeśli by to prawdą było, to tak on, jak i inni wojskowi wyciągną z tego odpowiednie wnioski i będą głosować według swego sumienia na listę katolicką, która nie idzie zablokowana ze żydami.

Dzisiaj sprawa ta jest jasna!

Tenże obywat. Blok gospodarczy ogłosił listy kandydatów! W I. okręgu na pierwszym miejscu strzelec p. Dr. Więcek, na drugim miejscu żyd — potem p. Dyr. Michalik i 12 żydów.

W II. Okręgu na pierwszym miejscu żyd Ascher Silber, na drugim (!!) dopiero miejscu

legionista p. Dr. Węglowski, a potem znowu cały sznurzek żydów.

W III. i IV. okręgu nie postawiono wprawdzie na liście żadnego żyda — ale to nie zmienia tego, że głosujący na „jedynekę“ w którymkolwiek okręgu — pomagają swymi głosami do jej zwycięstwa, a więc i do zwycięstwa bloku sanacyjno-żydowskiego w Radzie Miejskiej!

Na listach Katolicko-Narodowych są wojskowi w rezerwie, — jak Dr. Liwo major w rezerwie, — Dr. Czarnek kapitan w rezerwie, — Dr. Hakalla kapitan w rezerwie. — Listy te idą pod hasłami, które każdy katolik — Polak — narodowiec wyznawać musi. — Mundur żołnierza polskiego wysoko szanujemy, widząc w armii ostoję ładu i bezpieczeństwa dla naszej Ojczyzny.

Dzisiaj więc gdy wojskowi idą do wyborów miejskich w odrodzonej Polsce, czy też do pomyslenia, by głosy swe oddali na Blok sanacyjno-żydowski.

Dlatego jesteśmy głęboko przekonani, że wojskowi oddadzą głosy na listę Katolicko-narodową.

ZABAWKI
dla dzieci i młodzieży
GRY TOWARZYSKIE
poleca
„PAPIERNIA“ Rzeszów, 3-go Maja 9.

Piętnujemy takie metody wyborcze OBYWATELSKIEGO BLOKU GOSPODARCZEGO!

We wtorek ukazały się na murach naszego miasta afisze następującej treści:

„Oświadczam, że nie kandyduję z listy katolicko-narodowej. Michał Piela“.

Zwróciliśmy się zaraz do p. Pieli, z zapytaniem, co to ma znaczyć. Wówczas otrzymaliśmy takie wyjaśnienie.

„Bardzo przepraszam, ale kandydować nie mogę. Wczoraj wzięto mnie do Magistratu i zażądano odemnie, bym cofnął swą kandydaturę z listy Katolicko-Narodowej. Oświadczone mi, że jeśli tego nie uczynię, to córka moja, która ma zajęcie w Elektrowni miejskiej straci posadę.“

Wobec tego cofnąłem kandydaturę. Zdziwiłem się jednak bardzo, gdy to moje cofnięcie oplakatowano, gdyż nikogo nie upoważniłem do ogłoszenia tego plakatami“.

Tak wygląda wolność przekonań i sumienia!

DO WOJSKOWYCH!

Poraz pierwszy w wolnej Polsce wezmą wojskowi udział w wyborach do samorządu. Nastąpi to u nas w Rzeszowie w najbliższą niedzielę.

Ustawodawca, przyznając prawo wyborcze wojskowym, rozumiał je w ten sposób, że wojskowych przy wykonywaniu tego prawa nie będzie wiązać żaden rozkaz. Głosując do samorządu, nie wykonują oni służby wojskowej, ale spełniają obowiązek obywatelski zgodnie ze swym sumieniem.

Nasz obóz Katolicko-Narodowy odnosi się ze szczególną miłością i szacunkiem do naszej Armii jako zbrojnego ramienia Narodu. Wojsko Polskie uważaliśmy zawsze i uważamy za najszlachetniejszą emanację Narodu, w której synowie Polski splecają najcenniejszy podatek krwi i łą młodzieńcych względem umiłowanej przez nas wszystkich Ojczyzny.

Idąc do wyborów z listami czysto-katolickimi, zwraca się Komitet Katolicko-Narodowy do Was Wojskowi z apelem, byście zechcieli oddać swoje głosy przy wyborach do Rady Miejskiej w Rzeszowie na listy kandydatów Komitetu Katolicko-Narodowego.

Na listach tych znajdują się nazwiska wybitnych zasłużonych wojskowych, oficerów rezerwy i b. żołnierzy, którzy znają dolę żołnierską, kochają wojsko i uważają sobie za wielki zaszczyt, że są członkami naszej walecznej Armii.

Armia i Naród — to jedno!

Żołnierze idźcie razem z narodem i oddajcie głosy na Listę Katolicko-Narodową.

Komitet Katolicko-Narodowy.

Pokłosie wyborcze.

Dr. Nieć na wiecu żydowskim.

Na dzień 23 maja zwołał agitator jedynki Gąsior zgromadzenie na ul. Marszałkowskiej. Liczył na ludność katolicką, tymczasem przyszli sami prawie żydzi. Pierwszym mówcą był Dr. Nieć. Żydzi otoczyli go kotem, a on przemówił mniej więcej temi słowy:

„Nie chcę obrażać społeczeństwa żydowskiego. Przeciwnie muszę wystąpić w obronie żydów, którzy są takimi samymi obywatelami jak i katolicy. Muszę wystąpić w obronie żydów, bo ich tu w niedzielę kandydaci z Listy katolicko-narodowej dotykali itd. itd.“

Ludzie przecierali oczy. Kto to mówi — pytali się — czy to ten sam Nieć, który 30 lat wojował z żydami i wołał, że na polskiej ziemi należy się przedewszystkiem chleb Polakom. Czy to ten sam Dr. Nieć, który był tyloletnim prezesem Rozwoju towarzystwa mającego za cel nie-

ubłąganą walkę z żydostwem? Przecież to chrześcijański demokrat, a ci są antysemitami.

Dlaczego to czyni?

Rozmaicie o tem ludzie mówią w mieście. W każdym razie faktem jest, że mowę dr. Niecia oklaskiwali entuzjastycznie żydzi, a katolicy uciekali z tego wiecu szybko i ze wstydem, mówiąc:

Jeszcze trzeci raz kur nie zapiał, a p. Nieć wyparł się i swego stronnictwa: Chrześcijańskiej demokracji i swoich ideałów. Czyżby zamienił je w jideale?

Wielka zapewne powstanie radość w narodzie Izraela w Rzeszowie po tem występku p. Dr. Niecia, a p. Dr. Krogulski będzie mógł sobie pogratulować ucznia i neofity, który w tak szybki tempie dorównał naczycielowi.

Jaśli wszedłeś między wrony — to już krak i one.

Pouczenie o głosowaniu.

I. Głosowanie jest tajne. Nie wolno głosować jawnie. Konstytucja gwarantuje każdemu wolność głosowania.

Wszystkie kartki muszą być tylko koloru białego.

Na kartkach ma być wpisana liczba listy lub jej nazwa, albo jedno i drugie. Nazwiska kandydatów mogą być wypisane lub wydrukowane. Na kartkach tych mogą być nazwiska tylko tych kandydatów, którzy znajdują się na danej liście. Nie można dopisywać nazwisk kandydatów z innych list ani innych osób.

II. Każdy wyborca dostaje od przewodniczącego kopertę, do której ma sam wyborca włożyć kartkę. Kartki tej nie potrzebuje okazywać przewodniczącemu.

III. W dniu wyborów nie wolno w obrębie 100 metrów od lokalu wyborczego, a tem więcej

PIECZĄTKI FIRMOWE TABLICE EMALJOWANE

dostarcza:

„PAPIERNIA“ Rzeszów 3-go Maja.

w lokalu wyborczym agitować i rozdawać kart do głosowania, — tem samem nie wolno nikomu wydierać karty i wiskać do ręki innej karty

Takie nadużycie ustawa karze surowo więzieniem do lat pięciu.

Przy Komisjach wyborczych będą nasi mężowie zaufania.

Po kartki do głosowania zgłaszać się należy w Sekretarjacie Stronnictwa Narodowego ul. Zamkowa 1. w godzinach od 10 — 1 i od 16 — 20 codziennie, a w dniu wyborów przez cały dzień od godziny 8 rano do 18 godziny wieczór.

Wywiad z rekordzistką.

Zakończenie dorocznego raidu samochodowego zgromadziło wytworne sfery stolicy. Specjalnie tłumnie przybyła pani, gdyż wiodła je ciekawość i podziw dla jedynej uczestniczki raidu, pani Zofii M.

Nadjeżdżających witano owacyjnie, patrząc z podziwem na zabłocone i spoczone postacie kierowców. Wreszcie przybyła pani M. zdjęła okulary, ku ogólnemu zdziwieniu ujrano piękną i czystą twarzyczkę i lśniącą fryzurę, jakgdyby wysiadła z samochodu nie po przejechanu kilku tysięcy kilometrów, lecz z zakładu fryzjerskiego po wiecznej ondulacji.

Zapytana, czemu należy to przypisać, pani M. wyjaśniła otaczającym: „Przy każdej pracy i w każdym zawodzie kobieta powinna zachować swój urok i wdzięk. Należy tylko wiedzieć co i kiedy zastosować. Do usunięcia z twarzy kurzu i brudu stosowałam specjalny krem do oczyszczenia skóry (Cleansing Cream) marki Antiba. W domu do mycia włosów używam przeszku mydłanego Savona, lecz w podróży, gdy brak czasu lub gdy przeziębienie stoi mi na przeszkodzie, oczyszczam na poczekaniu włosy i skórę głowy preparatem Antiseptique marki Antiba. Oto jest tajemnica mego wyglądu i ładnej fryzury, po tygodniu owym męczącym raidzie.“

F. D.

KRONIKA RZESZOWSKA

Wyciąg przepisów z kodeksu karnego dotyczących głosowania w sprawach publicznych. Polski kodeks karny przewiduje bardzo wysokie i surowe kary za przestępstwo przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych. Ze względu na odbywające się wybory i potrzebę zaznajomienia wszystkich wspomnianych przepisów podajemy poniżej zasadnicze postanowienia kodeksu karnego w tej sprawie: Art. 118 k. k. Kto sporządza listę głosujących z pomocą iem uprawionych lub wpisaniem nieuprawnionych — kto używa podstępów celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących, — kto uszkadza, ukrywa, przerabia, lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania, — składa głos nie będąc do tego uprawnionym, — kto dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub bieżaniu głosów, — ten podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu. Art. 119 k. k. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeskadza: a) w odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, albo b) swobodnemu wykonaniu prawa głosowania, albo c) głosowaniu lub obliczeniu głosów, — podlega karze więzienia do lat 5 — lub aresztu. Art. 120 k. k. Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępów celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu. Art. 121, 122 i 123 k. k. Wedle treści powyższych artykułów podlega karze więzienia do lat 5 ten, kto udziela lub przyjmuje korzyść osobistą celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub też głosowania w sposób umówiony, lub powstrzymania się od głosowania.

W drugi dzień Zielonych Świąt, odbyły się znowu dwa wielkie zebrania, jedno w „Przyjaźni“, drugie w dzielnicy Czwartaków. W „Przyjaźni“ przy szczelnym zapelnieniu sali przemawiali p. s. w. St. Rymar i D. Liwo. W dwie godziny później odbył się wiec dla dzielnicy Czwartaków,

na który to wiec ludność tej dzielnicy tłumnie przybyła. I na tych zebraniach nastrój ludności był bardzo przychylny dla Obozu Narodowego. Zebrani wśród długotrwałych entuzjastycznych oklasków uchwalili na obu zebraniach jednogodną rezolucję głosowania trzy wyborach na kandydatów listy Katolicko-Narodowej.

Żydowsko-sanacyjne zebranie przedwyborcze. Z inicjatywy gospodarczego Bloku odbył się w niedzielę wiec dla Żydów, którzy zgrupowali się przy tymże Bloku, przyczem na z braniu tem przemawiali: Dr. Więcek, Dr. Węglowski, — i Dr. Wang. Dla pamięci i z obowiązku dziennikarskiego powyższą wiadomość podajemy do powszechnej wiadomości.

Coś niecoś dla Pań.

Wyrób złego mydła wymaga dużych kosztów i wydatków na wyrób dobrego mydła. „Oszczędzać“ można tylko na surowcach — to znaczy, że tańsza cena odbija się zawsze na jakości mydła. Paniom domu nie opłaca się nigdy kupować „taniego“ mydła nieznanego pochodzenia. Opłaca się natomiast zawsze wydać 10—20 groszy za kilo węgla i kupić dobre mydło jak np. znanej marki „Kollontay z pralką“, które wyróżnia się nadzwyczają białą pianą, zapachem i oszczędnym zużyciem — nie tylko w ręce i bieliznę, jest węgla w życiu i dla kuba-

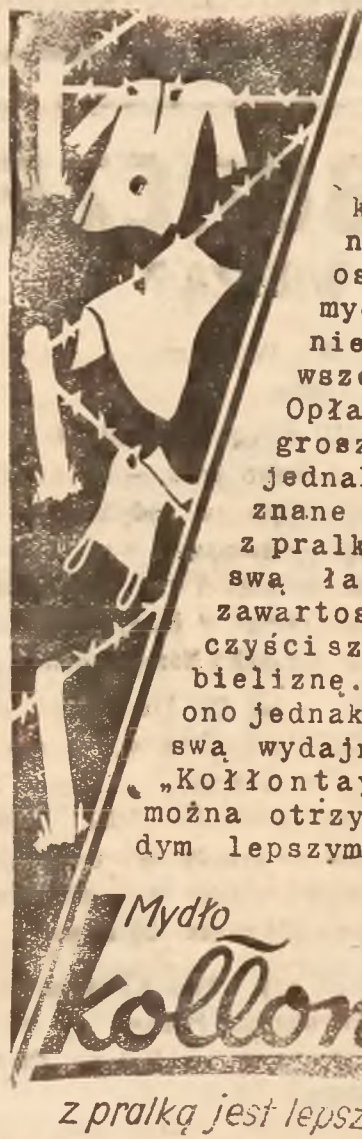
ńszem mydłem. Każdy lepszy skład prowadzi mydło „Kollontay z pralką“.

Maława.

Noż w rękach kobiety. W dniu 3-go maja br. odbywały się poprawiny wesela u jednego ze ślubnych gospodarzy w Maławie. W toku zabawy, gdy goście w najlepsze się bawili, wywiązała się powódka dziewczętami i t. j. wreszcie b. t. po buziach. D. zająca wmięsała się niejaka Małwa z Koszów Sierkowa, która wyjąwszy duży noż do krajania kapusy z pod fartucha, podała go jednej z powaśnionych. Obecni gospodarze odebrali noż i awanturę rozbroili. Jest jeszcze w Maławie paczka ludzi nieumiejących zachować się po ludzku. Przy lada okazji robi się awantury, za które czasami przychodzi ciężki dykukt wać. Są rodziny, które przynoszą wstyd całej wiosce, narażają nierzadko poważny hałas i spokojnych wł. ś. na stratę czasu i przykre waśsanie się po sądach. Na to byłoby najlepsza rada, unikać awanturników i nie zapraszać ich na żadne uroczystości rodzinne czy też publiczne.

Pokój

duży, słoneczny, umeblowany z bal- k. niem na 1. piętrze przy ul. 3-go Maja 18. Wycieczka od 1 czerwca.



Jak drut

kolczasty

wprawdzie nie tak raptownie — niszcza pod- rzedne gatunki mydła kosztowną bieliznę Szanownej Pani, nie dość ostrożnej przy zakupie mydła. Rzekomo tanie i nieznanne mydła — to zawsze rzecz ryzykowna. Opłaca się wydać 20—30 groszy więcej, używać jednak bezwarunkowo znane mydło „Kollontay z pralką“, które przez swą łagodność i dużą zawartość gliceryny czyści szybciej i chroni bieliznę. W życiu jest ono jednak tańsze przez swą wydajność. Mydło „Kollontay z pralką“ można otrzymać w każdym lepszym sklepie.

Mydło

242

Kollontay
z pralką jest lepsze...



Każdy Obywatel powinien być członkiem
Ligi Morskiej i Kolonjalnej

NASIONA

koniczyn, traw, buraków, warzyw
i kwiatów, gwarantowanej jakości

NAWOZY

azotowe, potasowe, fosforowe,
i VEGETAMON pod kwiaty

Do nabycia:

w sklepach Składnicy Kółek Rolniczych w RZESZOWIE.